

JERZY SMOLICZ\*

## RDZEŃ KULTUROWY A TOŻSAMOŚĆ ETNICZNA

Rdzeń kulturowy jest podstawowym czynnikiem tożsamości kulturowej danej grupy. Może on stanowić podstawę systemu ideologicznego, a jego wartość polega na tym, że staje się on symbolem danej grupy i jej członków. Rdzeń kulturowy to ta część kultury, bez której przynależność do grupy staje się niemożliwa. Jednostka pozbawiona tych wartości nie może być uznawana za pełnoprawnego członka swojej grupy. Rdzeń kulturowy wymaga szczególnej uwagi, gdyż jest on niezbędnym czynnikiem łączącym społeczny i kulturowy system grupy; brak rdzenia kulturowego doprowadziłby do całkowitej dezintegracji obu tych systemów. Jedynie dzięki wartościom rdzenia kulturowego można uznawać grupy społeczne jako odrębne: etniczne, religijne, naukowe czy kulturowe zbiorowości.

Można tu przytoczyć dużo przykładów rozmaitych rdzeni kulturowych. Niniejszy artykuł omawia je, wskazując różne wartości kulturowe grup narodowych (etnicznych). Koncentruje się zarówno na wartościach społeczeństw pluralistycznych, jak i na wartościach ponadetnicznych niezbędnych dla uzyskania ich stabilizacji i rozwoju. Przykładem takiego społeczeństwa jest Australia, w której większość ludności stanowią grupy pochodzenia europejskiego. Tezy tego artykułu nie ograniczają się jednak do żadnego określonego kraju<sup>1</sup>. Rdzenie kulturowe wymienione poniżej odnoszą się do niektórych grup europejskich (np. włoskiej, polskiej, żydowskiej, irlandzkiej), chociaż dla celów porównawczych wprowadzono również rdzenie grupy malajskiej i chińskiej.

Rdzenie kulturowe mogą być określane z punktu widzenia ich pierwotnego europejskiego pochodzenia, albo z punktu widzenia społeczeństwa plu-

---

\* J. Smolicz jest profesorem socjologii w University of Adelaide. Publikowany artykuł pochodzi z czwartego tomu „Ethnic and Racial Studies”, wydanego w styczniu 1981 r., z mało znaczącymi skrótami.

<sup>1</sup> J. Smolicz. *Culture and Education in a Plural Society*. Curriculum Development Centre. Canberra 1979.

ralistycznego, do którego zostały przeniesione przez imigrantów. W drugim wypadku studia porównawcze są szczególnie ważne dla zilustrowania różnorodności poszczególnych grup etnicznych. Doskonałym przykładem takiej różnorodności jest porównanie rdzenia kulturowego Włochów i Anglosasów odnośnie do struktury rodziny. Rodzina włoska kładzie duży nacisk na kolektywizm i wzajemną współzależność jej członków, w przeciwieństwie do rodziny anglosaskiej, która podkreśla indywidualizm, niezależność i samodzielność, kosztem więzi grupowych. Podstawowe związki ograniczone są jedynie do wąskiego kręgu najbliższej rodziny<sup>2</sup>.

W rozważaniach na temat rdzenia kulturowego danej kultury należy pamiętać, że rdzeń kulturowy może zawierać kilka wartości ułożonych hierarchicznie. I tak język włoski należy z całą pewnością do wartości rdzenia kultury włoskiej, chociaż rodzina jako wartość kulturowa może wyprzedzać rolę języka przynajmniej wśród Włochów południowych. Np. Vecoli zauważa, że południowo-włoska rodzina wymaga „tak całkowitej lojalności od swoich członków, że uniemożliwia to podporządkowanie się innym instytucjom społecznym”. Na podstawie własnego doświadczenia stwierdza on, że włoska tradycja etniczna „stawia solidarność rodzinną ponad awans indywidualny”<sup>3</sup>. Badania przeprowadzone w jednym z miast we Włoszech południowych doprowadziły Banfielda do stwierdzenia, że „ani chłop, ani ludność miejska nie była w stanie działać w oderwaniu od bezpośredniego materialnego zainteresowania rodziną”<sup>4</sup>. W badaniach prowadzonych nad włoskiego pochodzenia uczniami ze szkół średnich, w małym miasteczku w stanie Victoria, Duncan stwierdza, że ich osiągnięcia w szkole australijskiej są bezpośrednio związane ze stopniem zaakceptowania przez nich rodziny jako podstawowej wartości ideologicznej<sup>5</sup>.

Uznanie tej wartości za nadrzędną jest prawdopodobnie czynnikiem wpływającym na widoczny brak zainteresowania wśród wielu (w naszych badaniach większości) włoskich Australijczyków podtrzymywaniem literackiego języka włoskiego, w przeciwieństwie do przekazu ustnego „języka rodzinnego”, niezbędnego do codziennej komunikacji w ramach tejże grupy społecznej<sup>6</sup>. Język rodzinny może przyjąć formę „oczyszczonego dialektu” lub też włosko-angielskiej „mieszaniny”, która bądź stanowi bazę dialektyczną przeładowaną anglikanizmami, bądź też angielską strukturę językową

<sup>2</sup> J. Smolicz. *Individualism v. collectivism: social relations in ethnic groups*. „Ethnic Studies” 1979 z. 3 nr 1 s. 13-24.

<sup>3</sup> R. Vecoli. *Contadini in Chicago: a critique of the uprooted*. W: *Journal of American History* 1964 s. 405.

<sup>4</sup> E. Banfield. *The Moral Basis of a Backward Society*. Ill. 1958.

<sup>5</sup> W. Duncan. *Familism and academic success: a study of Italian immigrant high school students in an Australian country town*. Canberra 1973.

<sup>6</sup> J. Smolicz, A. Gardini, L. Pieraccini. *The Retention of Italian Language Among Schoolchildren of Italian Background in South Australia*. Melbourne 1980.

urozmaiconą słowami i wyrażeniami wziętymi z dialektu. Etniczne szkoły włoskie w Australii są stosunkowo nieliczne i o niskiej frekwencji, w porównaniu ze szkołami założonymi np. przez Greków czy Ukraińców, z których wielu gorliwie podtrzymuje język ojczysty nie tylko jako środek porozumienia w rodzinnej komunikacji, ale przede wszystkim jako główny element ich kulturowego dziedzictwa.

Polacy stanowią doskonały przykład kultury, w której język ojczysty posiada status centralnej wartości rdzenia kulturowego. W XIX w. w czasie zaborów język polski uzyskał funkcję wartości kulturowej w wyniku zdecydowanych i bezwzględnych represji. Metody służące stłumieniu języka polskiego wahały się od wyrzucenia ze szkoły uczniów mówiących po polsku w czasie przerw lekcyjnych, aż po deportację na Syberię tych rodziców, którzy organizowali tajne nauczanie języka polskiego w prywatnych domach.

W ten sposób zrodziła się nierozzerwalna więź pomiędzy językiem polskim a przetrwaniem Polaków jako odrębnej społecznej i kulturowej grupy. Próba wykorzenia języka polskiego, a za jego pośrednictwem całej kultury, stała się w tym wypadku przyczyną wyniesienia języka do symbolu przetrwania grupy o odrębnej tożsamości i kulturowym dziedzictwie. Inne okoliczności i zagrożenia mogą doprowadzić grupę do nadania wartości nadrzędnej niejęzykowym aspektom kultury. W wypadku jednak, gdy ludzie odczuwają bezpośredni związek pomiędzy ich tożsamością grupową a najważniejszym – według nich – elementem kultury, element ten staje się wartością rdzenia kulturowego tejże grupy.

Obecnie język ojczysty w Polsce nie jest prześladowany ani też w jakikolwiek inny sposób nie doceniany. Natomiast inne tradycyjne wartości ulegają modyfikacji po wprowadzeniu nowego systemu ideologicznego: państwowej kontroli nad edukacją, środkami masowego przekazu i rozmieszczeniem zatrudnienia w państwie. W rezultacie jedną z wartości kulturowych, która szczególnie ucierpiała, stała się religia katolicka. W XIX w. religię katolicką zaczęto identyfikować z polską etnicznością. Proces ten rozpoczął się już kilka stuleci wcześniej, na tle rosnącego konfliktu politycznego z luteranскими Prusami i prawosławną Rosją. Obecnie ponowiły się próby minimalizowania wpływu Kościoła, w wyniku czego nastąpiła odnowa wiary katolickiej, która – jak niegdyś język – osiąga pozycję naczelną wartości kulturowej.

Dowodem żywotności religii jest stale rosnąca liczba powołań do stanu duchownego w czasach, kiedy seminaria w Europie Zachodniej i świecie anglosaskim złowieszczą pustoszeją. Religia katolicka w Polsce coraz bardziej przypomina wiarę ortodoksyjną w Grecji, gdzie naród od wieków opierał się na tym systemie wartości, aby uchronić się przed zalewem islamu. Ogólnie rzecz biorąc można stwierdzić, że zewnętrzny nacisk wywierany na grupę, a zwłaszcza każda próba przekształcenia jej tradycyjnej kultury, przynosi skutki wręcz przeciwne. Pomaga bowiem w uwydatnieniu wartości tworzą-

cych rdzeń kulturowy tej grupy oraz wzmaga wszelkie wysiłki podejmowane w obronie tych wartości. Podobne działania grup etnicznych można zaobserwować w społeczeństwie pluralistycznym, gdzie pomimo braku jakichkolwiek prześladowań rdzeń etniczny zagrożony jest przez asymilację.

W odróżnieniu od kultur narodowych, których rdzeniem jest język, etniczność żydowska przetrwała bez wpływu języka działającego jako czynnik przekazujący i utrzymujący kulturę. Żydzi różnią się znacznie od Polaków czy Włochów. Badania antropologiczne prowadzone w szkołach żydowskich zwróciły uwagę na fakt żywotnej roli wspólnego dobra (orientacja wspólnych wartości) w tworzeniu kultury nowych generacji<sup>7</sup>. Jest to zgodne z poglądem, iż system rdzenia kulturowego Żydów jest rozbudowany, ale równocześnie silnie zintegrowany. Trzy podstawowe składniki tego rdzenia to: religia, historyczna ciągłość oraz koncept rozwoju i ciągłości grupy (chodzi o instytucje organizujące wzajemną pomoc – red.).

Związek religii żydowskiej z koncepcją Żydów jako odrębnej grupy połączonej więzami wspólnych przodków wzmocnia powyższe wartości kulturowe. Tę wyjątkową symbiozę widać dobrze na przykładzie nauczania religii mojżeszowej, która równocześnie jest przekrojem żydowskiej historii narodowej. Założenie, że dziecko urodzone z matki Żydówki jest automatycznie Żydem, jest także rzeczą unikalną, gdyż żadna inna grupa religijna nie stawia takiej zasady. Waga, jaką przywiązuje się do rodowodu linii żeńskiej oznacza, że sama religia jako taka nie jest w stanie określić Żyda. Pogląd ten znajduje odbicie w braku gorliwości prozalitycznej w judaizmie (choć zjawisko przyjmowania judaizmu czasem istnieje, głównie jako rezultat mieszanych małżeństw).

Równocześnie należy dodać, że chociaż zgodnie z założeniami żydowskiej ortodoksji religia mojżeszowa jest nieodzownym elementem przynależności do grupy żydowskiej, to jednak według bardziej „liberalnego” poglądu Żyd, który porzuca swą religię, a nie przyjmuje innej, nie traci swej przynależności do żydowskiej grupy etnicznej. Według Bowen-Jonesa Żyd jest nie tylko wyznawcą Mojżesza i Tory, czy też osobą urodzoną z matki Żydówki; jest on jednostką, która rozumie swą tożsamość jako kulturowo-historyczne istnienie poślannictwa „Żydów, tak że Żydzi przeszłości i przyszłości są jego ludźmi”<sup>8</sup>. Powyższe stwierdzenie podkreśla poczucie pokrewieństwa z grupą żydowską będącą zjawiskiem historycznym, grupą o określonej przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Tak więc trzecim filarem rdzenia kulturowego Żydów jest ciągłość historyczna – cecha, której wartość waha się znacznie wśród różnych grup etnicz-

<sup>7</sup> B. Bullivant. *The Way of Tradition*. Melbourne 1979.

<sup>8</sup> A. Bowen-Jones. *The demise of God and the secularization of Judaism*. „New Dor” September s. 15-16.

nych. Poczucie łączności z własnymi przodkami i ich życiem jest silne w wielu narodach o bogatej historii<sup>9</sup>. Pomimo współczesnej inwazji kultury masowej popularyzowanej przez środki masowego przekazu narody te wciąż posiadają silne poczucie więzi z własną przeszłością. Historyczna świadomość tworzenia odrębnej grupy kulturowej jest szczególnie silna wśród Polaków, Anglików, Francuzów czy Hiszpanów. U Żydów ta historyczna świadomość nabrała szczególnego znaczenia w rezultacie prześladowania nacji żydowskiej znajdującej się w rozproszeniu, jak również na skutek jej stałej więzi z religią.

Przekazywanie etniczności żydowskiej wzrosło także na skutek rozwoju odrębnych języków, jak np. języka nowohebrajskiego wśród Żydów Europy Środkowo-Wschodniej. Istnienie takiego języka nie jest jednakże nieodzownym czynnikiem przetrwania żydowskiej kultury i tradycji, ponieważ zarówno Żydzi z Europy Środkowo-Wschodniej, jak i Żydzi z Jemenu mówiący po arabsku utrzymują własną etniczność w tym samym stopniu (podobnie zachowują się Żydzi, którzy nie posługują się żadnym własnym językiem etnicznym).

Warto również zaznaczyć, że etniczność żydowska, która tak wspaniale przetrwała w diasporze w czasie ostatnich dwu tysiącleci, wzbogaciła się jeszcze ostatnio o koncepcję państwa narodowego poprzez utworzenie Izraela jako odrębnej jednostki terytorialnej. Można więc założyć rosnącą identyfikację grupy żydowskiej z państwem izraelskim. Innym ciekawym zjawiskiem związanym z powstaniem Izraela było odrodzenie dawno już wymarłego języka hebrajskiego, który od dawna nie był używany dla celów codziennej komunikacji, chociaż przetrwał jako język religii i pewnych filozoficzno-intelektualnych poszukiwań.

Odrodzenie języka hebrajskiego wykazuje, że etniczność, zachowywana głównie dzięki wartościom rdzenia kulturowego innym niż język, może z czasem spowodować powstanie lub odrodzenie języka związanego z daną grupą i kulturą. Nie miało to jednak miejsca w wypadku języka irlandzkiego. Galijski język irlandzki nie był w czasach współczesnych związany z irlandzkim katolicyzmem. Fakt ten podkreśla jedynie wyjątkowe osiągnięcie Żydów, którzy odrodzili swój język w Izraelu. Można to częściowo wyjaśnić powiązaniem tego języka nie tylko ze starożytnym państwem żydowskim, ale także z religią mojżeszową. Jeszcze innym czynnikiem odrodzenia języka hebrajskiego była potrzeba wspólnego języka dla połączenia wszystkich przybywających do Izraela Żydów władających różnymi językami. Natomiast w niepodległej Irlandii funkcję tę spełniał język angielski.

Rdzeń kulturowy irlandzkiej grupy etnicznej wydaje się koncentrować wokół religii katolickiej. Język galijski jako środek codziennej komunikacji

<sup>9</sup> B. Szacka. *Przeszłość w świadomości współczesnej polskiej inteligencji*. Warszawa 1975.

zanikł zupełnie w czasie wieków „ciężkiej krzywdy” wyrządzonej mu przez Anglików. Jeszcze w XVII w. większość Irlandczyków władała irlandzkim. Nie nauczano go jednak w szkołach; nie był on językiem wykładowym.

Zanim R. Boyle zainteresował się tym językiem, wydrukowano w Irlandii tylko cztery książki w języku irlandzkim od czasów Elżbiety I. Do końca XVII w. tylko irlandzkie katolickie szkoły wyższe w Europie posługiwały się nim. Dopiero, gdy zaczęto tłumaczyć Biblię na tak różne i odległe języki, jak malajski czy języki amerykańskich Indian, Boyle zainteresował się własnymi rodakami. Clark twierdził, że „głównym bodźcem była chęć uzyskania konwertytów na protestantyzm”<sup>10</sup>. Ale wkrótce los jeszcze raz obrócił się przeciwko językowi ojczystemu w Irlandii. Język irlandzki wydawał się tak silnie związany z „rzymskim błędem”, że jego istnienie popierało jedynie papizm. Pomimo zgody królowej Anny na nauczanie języka irlandzkiego ruch popierający tę decyzję „został stłumiony”. Clark utrzymuje, że zawsze istniała opozycja części kleru protestanckiego, który dążył do jego zniesienia i osiągnął sukces w 1711 r. „Od tego czasu nie wydrukowano żadnej irlandzkiej Biblii i nie otworzono irlandzkiej szkoły aż do XIX wieku”.

Po odzyskaniu niepodległości, pomimo wysiłków rządu irlandzkiego, który wprowadził obowiązkowe nauczanie języka ojczystego we wszystkich szkołach, nie udało się odrodzić języka ojczystego jako urzędowego<sup>11</sup>. Angielski pozostaje językiem powszechnie używanym przez Irlandczyków pozostając równocześnie środkiem głównym działalności kulturalnej. Twierdzi się jednak, że jego forma używana w Irlandii różni się nie tylko akcentem, ale także znaczeniem niektórych słów i w ten sposób nabiera własnych cech charakterystycznych.

Irlandczycy, pozbawieni własnego dziedzictwa językowego, schronili się w katolicyzmie jak za tarczą, aby utrzymać własną tożsamość i świadomość odróżniającą ich od najeżdżających brytyjskich protestantów i potomków osadników brytyjskich sprowadzonych przez Cromwella w XVII w. Z irlandzkiego punktu widzenia uzależnienie Irlandii od Brytanii miało pewne nieliczne pozytywne skutki, które otworzyły irlandzkim emigrantom cały anglojęzyczny świat. Gdziekolwiek emigrowali, przynosili ze sobą wiarę katolicką (w rezultacie stanowią oni trzon katolików mówiących po angielsku).

Ścisła identyfikacja etniczności irlandzkiej z Kościołem katolickim istniała i rozwijała się, gdziekolwiek emigranci irlandzcy osiedlali się. Nawet masowa imigracja katolików: Włochów i ludności z Europy Wschodniej, nie była w stanie osłabić tego związku. Przez dziesiątki lat emigracja irlandzkich księży, a co ważniejsze irlandzkich biskupów, wzmacniała więzy między Ko-

<sup>10</sup> G. Clark. *The Oxford History of England*. Oxford 1934 s. 15-16.

<sup>11</sup> G. Streib. *The restoration of the Irish language: behavioral and symbolic aspects*. „Ethnicity” 1:1974 s. 73-89.

ściołem katolickim a irlandzką etnicznością. Po II wojnie światowej irlandzki związek z Kościołem znacznie osłabł. Napływ irlandzkich imigrantów do Australii bardzo się zmniejszył. Obecnie stanowią oni niewielką część nowych przybyszów. W rezultacie, podobnie jak w Ameryce, prawie wszyscy uważający się za obywateli irlandzkiego pochodzenia urodzili się poza Irlandią.

Nasze badania nad szkołami katolickimi w Australii (niewątpliwie najdokładniejsze odnośnie do etniczności irlandzkiej) wykazały, że 15% ojców i 16% matek podało tożsamość irlandzką akcentując ją, mimo że kwestionariusz pytał jedynie o tożsamość „brytyjską”. Spośród nich tylko 1/10 ojców i jeszcze mniej matek urodziło się w Irlandii. (Niestety, liczba rodziców pochodzenia irlandzkiego, którzy nie identyfikują się już z Irlandią, pozostaje nadal nieokreślona). Wybór brytyjskiej czy anglo-australijskiej tożsamości mógłby objawić się w zanikaniu irlandzkiej tożsamości u dzieci. Tylko 60% rodziców drugiego pokolenia zachowało tożsamość irlandzką<sup>12</sup>.

Być może, najciekawszym zjawiskiem ostatnich lat jest fakt, że identyfikacja katolicka zmierza do zdobycia przewagi nad irlandzką tożsamością etniczną. Australijczycy irlandzkiego pochodzenia łatwiej zatracają poczucie przynależności do grupy irlandzkiej niż do katolicyzmu. Proces ten jest konsekwencją procesu wcześniejszego, kiedy to katolicyzm przejął funkcję języka jako wartości rdzenia kulturowego. Ostatnio identyfikacja irlandzka tak dalece zatraciła swą ważność, że potomkowie irlandzkich osadników posiadają tylko katolicyzm jako jedyną wartość kulturową, która odróżnia ich od anglo-protestanckiej większości.

W XIX w. „Irlandczycy poczuli się wzgardzeni i wyobcowani jako kolonia angielska. Aby złagodzić swą alienację i potwierdzić tożsamość, obrócili się w kierunku jedynej dostępnej dla nich instytucji Kościoła katolickiego. W rezultacie w Australii katolicyzm i irlandzkość zespoliły się”<sup>13</sup>. Św. Patryk głosił: „jeśli zostaniesz chrześcijaninem, stań się Rzymianinem”. Irlandzcy osadnicy przekształcili tę zasadę: „jeśli chcesz być Irlandczykiem, zostań katolikiem”. W pewnych okresach oznaczało to nawet: „jeśli chcesz być katolikiem, stań się Irlandczykiem”.

Niepewny charakter etniczności irlandzkiej w Australii może pomóc w wyjaśnieniu asymilacyjnej postawy duchowieństwa irlandzko-australijskiego. Inne grupy posiadają wiele cech kulturowych, na których mogą polegać przy podtrzymywaniu własnej etniczności. Dla grupy irlandzkiej Kościół jest najbardziej wyróżniającą cechą stanowiącą rdzeń kulturowy. Dlatego też stara się on bronić swych irlandzkich cech. Owe cechy są często utajone i podtrzy-

<sup>12</sup> J. Smolicz, R. Lean. *Parental attitudes to cultural and linguistic pluralism in Australia*. „Australian Journal of Education” 23:1979 nr 3 s. 227-249.

<sup>13</sup> E. Champion. *Irish religion in Australia*. „The Australian Catholic Record” 1978 s. 5-16.

mywane nieświadomie. Jednakże, mimo wszystko nie są one trudne do wychwycenia. Irlandzkie cechy katolicyzmu australijskiego zaczynają być uznawane za tradycję „australijską”, bowiem irlandzka interpretacja katolicyzmu staje się modelem dla wszystkich katolickich grup etnicznych w Australii.

Dla głębszego zrozumienia poruszanego wyżej problemu warto z kolei porównać rdzenie kulturowe dwóch głównych grup rasowych zamieszkujących Malezję. Uzyska się tym samym szerszą perspektywę odnośnie do różnic dotyczących rdzeni kulturowych oraz ich wpływu na model życia społecznego. Wśród Malajów religia muzułmańska i język malajski stanowią klanowe wartości identyfikujące<sup>14</sup>. Kiedy Malaj poślubi nie-Malajkę, może być ona uznana za Malajkę, jeżeli zaakceptuje religię partnera i wyrazi chęć poznania języka malajskiego. (Będzie ona zobowiązana do udziału w pewnych muzułmańskich rytuałach oraz do postu w Ramadan – przynajmniej dla pozorów). Powszechnie uznaje się takiego partnera za Malaja lub Malajkę. Fakt ten ma także znaczenie formalne, gdyż każdy obywatel Malezji ma w dokumentach swą etniczną lub rasową tożsamość<sup>15</sup>. (W przeciwieństwie do Ameryki czy Australii, gdzie etniczność traktowana jest jako sprawa osobista).

Z tej racji Malaje wykazują swą tradycyjną łatwość akceptacji ludzi innych narodowości i ras. Dzieci z małżeństw malajsko-chińskich czy malajsko-hinduskich traktowane są oficjalnie jako Malaje. Są one traktowane w sposób przyjęty w malajskiej kulturze. Malaje mieszkali od stuleci na wyspach przecinanych przez międzynarodowe szlaki handlowe. Wytworzyli dzięki temu specjalne mechanizmy przyjmowania i akceptowania obcokrajowców z równoczesnym zachowaniem własnej grupowej integralności. Jednakże w wypadku małżeństwa mieszanego, w którym niemalajski partner odmawia przyjęcia islamu, dzieci uważane są za nie-Malajczyków i tracą tym samym przywileje przynależności do grupy malajskiej, uznawanej za główną grupę w państwie. Ponadto, gdyby np. Malajka wyszła za mąż za Chińczyka i przyjęła jego nazwisko, straciłaby tym samym prawo do określenia swej tożsamości jako malajskiej. Zostałaby uznana za Chinę zarówno dla oficjalnych, jak i nieformalnych celów.

Rdzeń kulturowy Chińczyków zamieszkujących Malezję jest cokolwiek inny. Rodzina chińska akceptuje członków należących do innych religii, łącznie z chrześcijaństwem i islamem. Chińczycy okazali również wielką otwartość wobec języka angielskiego, chociaż istnieją szkoły chińskie, które starają się utrzymać język ojczysty. Wydaje się jednak, że w odróżnieniu od Malajów Chińczycy kładą większy nacisk na rasową spójność. Tak więc, mimo że istnieją małżeństwa mieszane, nawet pomiędzy muzułmańskimi Chińczykami i muzułmańskimi Malajami, to jednak nie są one szczególnie

<sup>14</sup> H. A s m a h. *Essays on Malaysian Linguistic*. Kuala Lumpur 1975.

<sup>15</sup> J. N a g a t a. *Ethnic differentiation within an urban Muslim mercantile community in Malaysia*. „Ethnicity” 4:1977 s. 380-400.



popierane. Rodzina, w swym najszerszym znaczeniu klan oraz cała społeczność chińska stanowią rdzeń kulturowy grupy chińskiej. Malaje natomiast bardziej podkreślają kulturowe wartości języka i religii, choć istnieje między nimi ogromna rozbieżność w jej praktykowaniu.

#### RDZEŃ KULTUROWY A TOŻSAMOŚĆ ZBIOROWA

Pomiędzy rdzeniem kulturowym a systemem społecznym, w którym on istnieje, zachodzi istotny związek, który jest czymś więcej, niż tylko zastosowaniem sankcji prawnych wobec tych członków grupy, którzy nie przestrzegają wartości rdzenia kulturowego. Stoimy tu w obliczu zjawiska identyfikacji. Rdzeń kulturowy może być określony poprzez system społeczny, którego członkowie identyfikują się z nim; i odwrotnie, system społeczny może być określony poprzez rdzeń kulturowy przyjęty przez jego członków. Ta obustronna identyfikacja nie wynika z działania w systemie społecznym sił przymusu, które wymagają od jego członków dostosowania się do rdzenia kulturowego uznanego oficjalnie za dogmat i cechę charakterystyczną danej grupy.

Związek pomiędzy systemem społecznym a rdzeniem kulturowym, nazwany przez Durkheima i Parsonsa „solidarnością”, zachodzi dzięki poczuciu zbiorowej tożsamości grupy<sup>16</sup>. Cecha ta wyróżnia skutecznie członków grupy i wykazuje, że owa zbiorowość ma pewną określoną tożsamość. Parsons odróżnia tożsamość zbiorową od tej, która przywiązuje jednostkę do grupy i jej podstawowych wartości poprzez poczucie „przynależności”, którą nazywa „lojalnością”.

Takie socjo-psychologiczne podejście charakteryzuje większość analiz prowadzonych nad tożsamością etniczną. Np. Taft w pracy dotyczącej australijskich Żydów określa tożsamość etniczną jako „postawę jednostki wobec związku pomiędzy nią a grupą etniczną, do której należy”. Postawa ta zawiera „poczucie własnych obowiązków wobec grupy, akceptację zachowań wynikających z przynależności do grupy, poczucie przynależności do grupy, poczucie przynależności oraz uczestnictwa w formalnych i nieformalnych instytucjach i działaniach”<sup>17</sup>. W Kanadzie Richmond przyjmuje podobne ujęcie, które zakłada „subiektywne poczucie tożsamości etnicznej doświadczane przez jednostkę”, wynikające z przynależności do „rasy, języka, narodowości czy dziedzictwa kulturowego”<sup>18</sup>. De Vos również uznaje tożsamość et-

<sup>16</sup> T. Parsons. *Culture and social system revisited*. W: *The Idea of Culture in the Social Sciences*. Cambridge 1973 s. 34.

<sup>17</sup> R. Taft. *Jewish identification of Melbourne Jewry*. W: *Jews in Australian Society*. Melbourne 1973 s. 61.

<sup>18</sup> Richmond. *Language, ethnicity and the problem of identity in a Canadian metropolis*. „Ethnicity” 1:1974 s. 178.

niczną jako „całkowicie subiektywne poczucie społecznej przynależności i maksymalnej lojalności”<sup>19</sup>. Gordon mówi o „socjologiczno-psychologicznym [...] poczuciu nierozzerwalnej tożsamości z grupą, a nie z szerszym społeczeństwem czy światem”. Uważa, że tożsamość zawiera elementy przeszłości i przyszłości. „Są to ludzie z mojej przeszłości, więc są oni moimi ludźmi i będą ludźmi moich dzieci i ich dzieci”<sup>20</sup>. Wszystkie te stanowiska ujmują tożsamość jako cechę jednostki a nie grupy.

Jednakże jednostkowe postawy nigdy nie istnieją w izolacji. Są one zawsze w dynamicznym powiązaniu z kulturowymi wartościami grupy. W wypadku tożsamości interesuje nas praktycznie stosunek jednostki do rdzenia kulturowego danej grupy społecznej.

Etniczna tożsamość kulturowa jest więc zjawiskiem charakterystycznym dla grup i jednostek: grupowe zjawisko jest w zasadzie odbierane przez jej członków, którzy często zdają sobie sprawę, że wszyscy mają wspólne postawy stanowiące odbicie systemu wartości ich grupy. Według Znanieckiego

pewne wartości są podobnie reprezentowane przez wielu członków, wywołują podobne postawy emocjonalne i aktywne tendencje. Członkowie grupy są świadomi tych podobieństw i mają poczucie wspólnoty swych idei, sentymentów i pragnień; „My wiemy, czujemy; chcemy”<sup>21</sup>.

Reprezentacja grupy jako zbiorowości o wspólnej świadomości, posiadającej przyjęty system wartości rdzenia kulturowego, musi być zawsze określana za pomocą współczynnika humanistycznego<sup>22</sup>. Wartości rdzenia kulturowego danej grupy odnoszą się zawsze do sposobu doświadczania i wyrażania ich przez członków. W tym sensie socjologowie mogą mówić o zbiorowej świadomości, zbiorowej tożsamości kanadyjskiej czy australijskiej grup etnicznych, podobnie jak studenci religioznawstwa mogą mówić o wierze w święte orędownictwo niektórych świętych i ich wpływie na życie poszczególnych grup wiernych. Oba przykłady dotyczą rdzenia kulturowego danej grupy ludzkiej, której członkowie wspólnie uczestniczą w jakimś doświadczeniu (system grupy) i wyrażają je we własny indywidualny sposób (system jednostki).

Prowadzi to do koncepcji indywidualnego systemu kulturowego jako zorganizowanego systemu postaw i indywidualnych wartości. Koncepcja ta jest teoretycznym pomostem pomiędzy systemami wartości grupy a postawami i tendencjami jednostek. Sam Znaniecki nie rozróżnia wyraźnie systemu wartości grupowych od indywidualnych; w większości przypadków odnosi się

<sup>19</sup> G. De Vos, L. Romanucci-Ross. *Ethnic Identity*. California 1975 s. 3.

<sup>20</sup> M. Gordon. *Assimilation in American Life*. N. Y. 1964 s. 29.

<sup>21</sup> F. Znaniecki. *Social groups as products of participating individuals*. „American Journal of Sociology” 64:1939 s. 808.

<sup>22</sup> F. Znaniecki. *Cultural Sciences*. Urbana 1963.

on jedynie do skłonności jednostki, do uaktywnienia systemu wartości grupy. Naszym zdaniem koncepcja indywidualnego systemu kulturowego uznaje świadomą działalność ludzkiego podmiotu, który wybiera wartości grupy i tworzy z nich system odpowiadający jego własnym celom i zainteresowaniom. Indywidualny system kulturowy może być zatem uznany jako ogniwo łączące kulturę grupy z prywatnym światem jednostki.

#### RDZEŃ KULTUROWY W SPOŁECZEŃSTWIE WIELOETNICZNYM

W społeczeństwie wieloetnicznym system ideologiczny grupy etnicznej prawie zawsze zawiera przekonanie o własnej wartości i odrębności kulturowej, a także o zakresie i charakterze kulturowych i społecznych interakcji, jakie powinny zachodzić w stosunku do innych grup. W niektórych wypadkach takie przekonanie może nawet uzyskać status wartości rdzenia kulturowego i stać się symbolem tożsamości danej grupy. Wartość ta spełnia wówczas funkcję koordynującą i nadrzędną nad innymi wartościami kulturowymi. Np. większość białych mieszkańców Południowej Afryki uważa społeczną interakcję z czarnymi Afrykańczykami za niepożądaną. Wynika to z wartości kulturowych przyjmowanych przez wszystkich obywateli łącznie z czarną większością, która może mieć inne wartości ideologiczne.

Typ systemów grup etnicznych tworzonych przez zbiorowości etniczne w społeczeństwie wieloetnicznym zależy na ogół od wartości przyjmowanych od więcej niż jednej grupy kulturowej. Jest to przede wszystkim własna ocena danej grupy etnicznej, dotycząca konieczności utrzymania własnej kultury, odrębnej od kultury dominującej większości. Można to ująć jako „etniczną spoiłość” grupy w danym środowisku kulturowym. Można uznać np., że holenderscy imigranci w Australii (w przeciwieństwie do tych, którzy ostatnio osiedlili się w Indonezji) wykazują niską spoiłość etniczną, z góry zakładając asymilację jako ostateczny wynik interakcji. Tym różnią się znacznie od Greków czy Łotyszy. I tak spora grupa rodziców – Holendrów pierwszej generacji – chętnie rozmawia z dziećmi po angielsku. Zjawisko to dużo rzadziej występuje wśród innych grup etnicznych<sup>23</sup>.

Takie spostrzeżenia i wyniki doświadczalne zgodne są z interpretacją danych z australijskiego rocznika statystycznego za 1976 r., dokonaną przez Clyne'a<sup>24</sup>. Dane statystyczne wskazują na regularny schemat dotyczący skłonności europejskich imigrantów pierwszej generacji do nieużywania je-

<sup>23</sup> J. Zubrzycki. *Settlers in the La Trobe Valley*. Canberra 1964; J. Smolicz, R. Harris. *Ethnic languages in Australia*. „International Journal of the Sociology of Language” 14:1977 s. 89-108.

<sup>24</sup> M. Clyne. *Community languages in Australia – What the 1976 Census will (and will not) tell us*. Melbourne 1979 (mps).

zyka rodzimego. Ustalona statystycznie kolejność australijskich grup etnicznych w przyjmowaniu języka angielskiego pokrywa się z wynikami badań prowadzonych poprzednio na terenie Australii<sup>25</sup>. Wyniki badań wskazują na związek między rdzeniem kulturowym mniejszości etnicznej a rdzeniem większości oraz na sposób, w jaki zależność ta warunkuje stopień zachowania języka etnicznego. Zgodnie z danymi statystycznymi obywatele australijscy urodzeni w Grecji mają najniższy procent zmiany języka (3%). Natomiast Holendrzy są grupą, która najchętniej posługuje się językiem angielskim (44%). Włosi, Jugosłowianie, Polacy, Niemcy, imigranci z Malty zajmują środkowe miejsce na tej skali.

Nasze badania nad językiem używanym w domu przez uczniów średnich szkół katolickich w Australii Południowej potwierdziły taką kolejność grup etnicznych. Włosi i Polacy wykazali największe użycie języka rodzimego (88% i 85%), a Niemcy i Holendrzy stosunkowo niższe (70% i 65%). Podobną kolejność dało się zauważyć, jeśli chodzi o poparcie dla nauczania języków etnicznych. I tutaj około 2/3 ankietowanych Polaków i Włochów opowiedziało się za koniecznością uczenia języków rodzimych w szkołach australijskich. Niemcy okazali stosunkowo mniejsze poparcie, a Holendrzy stali się wyjątkiem wśród grup etnicznych przewyższając nawet Anglosasów pod względem negatywnego stanowiska wobec języka rodzimego<sup>26</sup>.

Powyższe wyniki potwierdzają tezę, że zdolność tworzenia poszczególnych systemów etnicznych zależy od związku między rdzeniem kulturowym danej grupy etnicznej a systemem wartości społeczeństwa dominującego. Jeżeli np. grupa dominująca posiada tradycję religijnego pluralizmu, to grupy etniczne scentralizowane wokół bazy religijnej mają większą szansę przetrwania niż grupy skoncentrowane na innych wartościach. Życzliwy stosunek grupy dominującej przyzwyczajonej do pluralizmu religijnego pozwala grupie etnicznej scentralizowanej religijnie (i posiadającej własne zasoby finansowe) na tworzenie i rozwijanie własnego systemu etnicznego. Tak jest w wypadku grupy żydowskiej, która ma w Melbourne kilka dziennych szkół prywatnych, chociaż liczniejsza w tym mieście grupa włoska, holenderska, grecka czy polska nie posiada żadnej własnej szkoły. Podobnie niemieccy luteranie uciekający z własnego kraju na skutek prześladowań religijnych utworzyli w XIX w. własne szkoły niemieckie w Australii Południowej i Wiktorii<sup>27</sup>. Mogli to uczynić dzięki religii powołując się na wolność religijną irlandzkich katolików.

Takie różnice w kulturowym przystosowaniu wynikają z charakteru danej kultury, jej środka ciężkości oraz wartości rdzenia kulturowego, które

<sup>25</sup> J. Smolicz. *Culture and Education in a Plural Society*. Canberra 1979.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> W. Borrie. *Italians and Germans in Australia: A Study of Assimilation*. Melbourne 1954.

zapewniają przekazywanie tej kultury, jak również jej integralność i wewnętrzną spójność. W wypadku kultur skoncentrowanych na języku przetrwanie zależy od zachowania mowy ojczystej wśród członków grupy. W takich sytuacjach język nie jest jedynie środkiem komunikacji i wypowiedania się, lecz symbolem tożsamości etnicznej i wartością decydującą o „autentycznej” przynależności do grupy.

W wypadku, kiedy język stanowi rdzeń kulturowy grupy etnicznej, a dominującym systemem ideologicznym większości jest monizm językowy, szanse na utworzenie żywotnego systemu języka etnicznego są problematyczne. Tak więc tworzenie poszczególnych systemów etnicznych zależy od związku pomiędzy rdzeniem kulturowym grupy dominującej a rdzeniem danej kultury etnicznej.

Jak zatem rdzenie kulturowe poszczególnych grup mogą współistnieć w społeczeństwie pluralistycznym? Jak zlepek różnorodnych grup może stanowić polityczną całość i rozwijać się kulturowo? W społeczeństwie demokratycznym, kierowanym zgodnie przez wszystkie grupy, istnieje możliwość osiągnięcia równowagi dzięki sprawowaniu kontroli nad całym społeczeństwem przez grupę dominującą. Dla osiągnięcia takiej zgodności społeczeństwo wielokulturowe musi posiadać pewne wspólne wartości ponadetniczne akcentowane przez wszystkie grupy. Wartości te powinny stanowić uzupełnienie wartości poszczególnych grup. Uznanie kulturowej różnorodności przez grupę większościową i całe społeczeństwo może być uważane za wartość ponadetniczną, bez której społeczeństwo wielokulturowe nie może istnieć.

Wynika stąd, że społeczeństwo pluralistyczne musi wytworzyć zestaw wartości kulturowych uznawanych przez wszystkie lub większość grup etnicznych. Niektóre wartości mogą pochodzić od większości, inne od grup mniejszościowych, jeszcze inne mogą być rezultatem interakcji pomiędzy grupami. Źródło tych wartości nie jest właściwie ważne. Istotne jest natomiast zaakceptowanie ich jako wartości wspólnych dla całego społeczeństwa.

Wartości ponadetniczne rozwijają się powoli. W Australii grupy etniczne są w większości pochodzenia europejskiego. Należą więc one do tej samej rodziny kultur, które, jak wykazał Tsatsos, posiadają wspólną bazę rdzenia kulturowego. W takiej sytuacji uznanie wspólnego rdzenia kulturowego jest dużo łatwiejsze niż w wypadku kultur różnych cywilizacji. (W Australii takie trudności istnieją odnośnie do libańskiej kultury muzułmańskiej, która nie jest zgodna z innymi grupami co do prawa rodzinnego).

Warto tutaj nadmienić, jakie cechy uznawane są za wspólne w społeczeństwie australijskim. Niektóre wartości pochodzą od większości anglosaskiej, lecz są akceptowane przez grupy mniejszościowe dzięki wspólnemu dziedzictwu kulturowemu.

Do wartości wspólnych należy demokracja parlamentarna oraz wolność człowieka – piętno tradycji europejskiej. Tsatsos wyjaśnia, że jedność cywilizacji europejskiej

[...] wynika z koncepcji człowieka wspólnej dla wszystkich Europejczyków; koncepcji fundamentalnego imperatywu autonomii człowieka wyrażanej zewnętrznie poprzez całkowicie demokratyczną organizację społeczeństwa oraz wewnętrznie przez wolność intelektualną; koncepcji, która poprzez wolność myśli, wiedzy naukowej i artystycznego tworzenia zmierza do wspólnego stosunku wobec idei Boga<sup>28</sup>.

Inną wspólną wartością Australijczyków jest pluralizm ekonomiczny, tj. przyjęcie wolnego systemu ekonomicznego z równoczesnym uznaniem interwencji państwowej w niektórych dziedzinach gospodarki. Być może jedynym całkowicie brytyjskim wkładem do systemu ogólnoaustralijskich wartości kulturowych jest język angielski używany przez prawie wszystkich członków społeczeństwa mimo istnienia innych języków etnicznych.

W społeczeństwie opartym na kulturowym pluralizmie istnieje wspólna baza rdzenia kulturowego, która jest źródłem jedności niezbędnej dla współczesnego państwa, umożliwiającej równocześnie rozwój kulturowej różnorodności, która według T. S. Eliota jest gwarancją intelektualnego rozwoju i twórczości. Jest to wartość znana w całej cywilizacji europejskiej, wartość, która obecnie ma szansę dalszego rozwoju nawet na tak odległym kontynencie australijskim.

*Tłum. Krystyna Ludzińska*

<sup>28</sup> C. Tsatsos. *Our cultural roots*.